

Sygn. akt II UK 91/15

POSTANOWIENIE

Dnia 29 września 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z wniosku J. M.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Słupsku
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 29 września 2015 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z dnia 23 września 2014 r., sygn. akt III AUa 2753/13,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z 23 września 2014 r. oddalił apelację skarżącego wnioskodawcy J.M. od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku z 30 września 2013 r., oddalającego jego odwołanie od decyzji pozwanego z 13 czerwca 2013 r., odmawiającej mu prawa do emerytury wcześniejszej wobec niewykazania wymaganych 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Do okresów zatrudnienia w szczególnych warunkach nie zaliczono pracy w Państwowym Ośrodku Maszynowym w C. od 1 października 1970 r. do 28 kwietnia 1973 r. i od 12 maja 1975 r. do 30 września 1975 r. oraz w Spółdzielni Transportu Wiejskiego od 2 kwietnia do 10 lipca 1979 r.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na przepisy art. 398⁹ § 1 pkt 1, 2, 3 i 4 k.p.c. i następujące okoliczności: - w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, które środki dowodowe: osobowe czy

rzeczowe, czy też oba jednocześnie, mają decydujące znaczenie dla oceny charakteru i warunków wykonywanej przez byłego pracownika pracy (pracy w warunkach szczególnych), w sytuacji, gdy pracownik starający się o uzyskanie emerytury w obniżonym wieku emerytalnym dysponuje i wnioskuje o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków, to jest pracowników, z którymi świadczył pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze oraz dowodów z dokumentów, to jest wadliwie wystawionych świadectw pracy, które nie zawierają informacji o kwalifikacji pracy jako pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. Konieczność rozstrzygnięcia powyższej kwestii wynika z obecnie występującej rozbieżności w orzecznictwie co do mocy dowodowej ww. dowodów, gdzie Sądy większą moc, przyznają dowodom z dokumentów pomimo faktu, iż duża liczba świadectw pracy wystawionych przez pracodawców w latach siedemdziesiątych, osiemdziesiątych oraz dziewięćdziesiątych nie zawiera informacji o tym, że praca wykonywana była w szczególnych warunkach, podczas gdy w rzeczywistości kwalifikuje się ona jako wykonywana w warunkach szczególnych w świetle wyżej wymienionego rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Na tle przedmiotowej sprawy doszło do sytuacji, w której Sąd pierwszej oraz drugiej instancji nie przeprowadził zawnioskowanych w pierwszej oraz drugiej instancji dowodów z zeznań świadków, lecz oparł swoje orzeczenie wyłącznie na wadliwie prowadzonych aktach osobowych ubezpieczonego, gdzie w pierwotnych świadectwach pracy nie było wzmianki o wykonywaniu pracy w warunkach szczególnych, a świadectwo względnie nowe, to jest z 2000 r. oraz *de facto* „zbiorcze” dotyczące dwóch okresów świadczenia pracy w tym samym zakładzie pracy, sąd drugiej instancji pominął, powołując się na omyłki i błędy pisarskie dotyczące dat oraz nieumieszczenia w świadectwie stanowiska pracy (elektromonter kierowca), które znajdowało się w pierwotnym wadliwie wystawionym świadectwie pracy z 30 września 1975 r. Sąd pierwszej oraz drugiej instancji pozbawił ubezpieczonego prawa do dowodzenia swoich twierdzeń, a tym samym do wykazania przesłanek

koniecznych dla uzyskania emerytury w obniżonym wieku emerytalnym. Sąd drugiej instancji uznał, że wobec faktu, że zeznania świadków nie znajdują potwierdzenia w dokumentach, nie można im dać wiary. Jednolite stanowisko Sądu Najwyższego w przedmiotowym zakresie jest o tyle istotne, gdyż dochodzi obecnie do postępowania wbrew orzecznictwu Sądu Najwyższego, zgodnie, z którym sam fakt zaniedbania pracodawcy w zakresie prawidłowego wystawienia świadectwa pracy, nie może w sposób negatywny oddziaływać na uprawnienia ubezpieczonego (wyrok z 8 kwietnia 1999 r., II UK 619/98). Pomimo jednoznacznego stanowiska Sądu Najwyższego w zakresie traktowania środków dowodowych w sprawach o przyznanie emerytury w obniżonym wieku emerytalnym praktyka sądów okręgowych i apelacyjnych prowadzi do rozbieżności w orzecznictwie (wyrok Sądu Najwyższego z 5 października 2011 r., II UK 43/11, wyroki Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 9 kwietnia 2014 r., III AUa 1456/13, w Gdańsku z 12 marca 2014 r., III AUa 1091/13, w Lublinie z 5 lutego 2014 r., III AUa 1368/13, w Łodzi z 14 sierpnia 2013 r., III AUa 1623/12, w Lublinie z 17 października 2013 r., III AUa 776/13, w Gdańsku z 20 listopada 2013 r., III AUa 423/13). Zajęcie przez Sąd Najwyższy stanowiska jest niezbędne nie tylko dla zapewnienia jednolitości wykładni prawa, ale też dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, gdzie łamane są prawa ubezpieczonego do udowodnienia podnoszonych przez niego twierdzeń, to jest świadczenia pracy w warunkach szczególnych. Zauważyć należy, że co prawda podobne okoliczności faktyczne stanowiły podstawę orzeczenia Sądu Najwyższego z 5 października 2011 r., II UK 43/11, jednakże zaskarżone orzeczenie Sądu drugiej instancji pozostaje w wyraźnej sprzeczności ze stanowiskiem Sądu Najwyższego co do mocy dowodowej dowodu z zeznań świadków oraz dowodu z dokumentów przez co jedyną możliwością wobec oczywistych naruszeń przez Sąd drugiej instancji przepisów prawa procesowego i wynikających z tego uchybienia przepisom prawa materialnego, jest złożenie przedmiotowej skargi kasacyjnej, która daje możliwość wzruszenia wadliwego wyroku Sądu drugiej instancji oraz dokonania ponownej weryfikacji w niniejszej sprawie pod względem materialnym i prawnym oraz faktycznym; - w sprawie zachodzi istotna potrzeba dokonania wykładni przepisu § 1 ust. 1 (wykaz A, dział II - prace przy wytwarzaniu przesyłaniu energii elektrycznej cieplnej oraz przy

montażu, remoncie eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych) rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakresie pracy wykonywanej na stanowisku elektromontera, gdzie w orzecznictwie zachodzą istotne rozbieżności co do kwalifikacji pracy pomocnika elektromontera, wykonującego te same czynności co elektromonter jako pracy wykonywanej warunkach szczególnych (wyrok Sądu Okręgowego w Ostrołęce z 29 listopada 2013 r., III U 907/13; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 20 listopada 2013 r., III AUa 69/13, wyroki w niniejszej sprawie). W sprawie Sąd pierwszej i drugiej instancji odmiennie zakwalifikował charakter pracy ubezpieczonego (spowodowane również przez nierozpoznanie istoty sprawy przez brak ustaleń co do rzeczywistego charakteru świadczonej pracy w byłym Państwowym Ośrodku Maszynowym w C., przez nieprzeprowadzenie wnioskowanych środków z zeznań świadków). Powyższe wskazuje na konieczność wykładni tego zagadnienia odmiennie rozstrzyganego przez Sądy Okręgowe i Apelacyjne. Ponadto z przyczyn wskazanych w punkcie IIb niniejszej skargi zachodzi w sprawie nieważność postępowania spowodowana nierozpoznanie istoty sprawy. Powyższe okoliczności faktyczno - prawne oraz materiał dowodowy zawarty w aktach sprawy stanowią podstawy do przyjęcia mniejszej skargi kasacyjnej oraz jej rozpoznania, gdyż skarga w opinii ubezpieczonego jak też jego pełnomocnika jest oczywiście uzasadniona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu i dlatego nie został uwzględniony.

Sformułowane we wniosku zagadnienie nie ma rangi istotnego zagadnienia prawnego, gdyż nie wykracza poza zwykłą wykładnię i stosowanie prawa. Do tego wszak sprowadza się odpowiedź na postawione pytanie - które środki dowodowe: osobowe czy rzeczowe, czy też oba jednocześnie, mają decydujące znaczenie dla oceny charakteru i warunków wykonywanej pracy w szczególnych warunkach. Nie ma ustawowej hierarchii ważności dowodów. Reguła ta jest aktualna również w

sprawach o emeryturę zależnych od ustalenia pracy w szczególnych warunkach. Procedura cywilna jest jedna i nie wprowadza w tym zakresie swoistego pierwszeństwa dowodowego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Nie jest więc tak, że tylko dowody z dokumentów mają decydujące znaczenie. Nie są wykluczone dowody z zeznań świadków. Jednak ze względu na przedmiot dowodzenia naturalnym jest, że punktem wyjścia są świadectwa pracy w szczególnych warunkach. Dowody z dokumentów mają swój walor, przede wszystkim gdy pochodzą od podmiotu w którym praca była wykonywana. Ponadto pracodawca miał cały szereg obowiązków dokumentacyjnych, w tym związanych z wydawaniem świadectwa pracy i świadectwa pracy w szczególnych warunkach. Dowody te podlegają weryfikacji wedle reguł procesowych. Oczywiście bierze się pod uwagę wszelkie dostępne dowody przede wszystkim z dokumentów takich jak akta osobowe legitymacje ubezpieczeniowe karty pracy i wiele innych. Z drugiej strony nawet brak świadectwa pracy w szczególnych warunkach nie stanowi przeszkody do dowodzenia zatrudnienia w szczególnych warunkach. Mankamenty dokumentacyjne z reguły prowadzą do dowodu z zeznań świadków. Wykracza to jednak ponad potrzebę argumentacji, jako że w sądowym postępowaniu odwoławczym obowiązują zwykłe, powszechne reguły dowodowe, czyli sąd przeprowadza dowody również z urzędu. Zasada kontrydiktoryjności nie zamyka postępowania dowodowego wtedy, gdy sporne okoliczności nie zostają dostatecznie wyjaśnione do rozstrzygnięcia. Ostatecznie nie jest też wykluczone oddalenie żądania ze względu na niewodnienie faktów uzasadniających przyznanie prawa (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.).

Na tym tle nie spełnia się również druga podstawa przedsądu, czyli z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., jako że wówczas w centrum zainteresowania jest sam przepis ze względu na poważne wątpliwości w wykładni lub rozbieżności w orzecznictwie. Wskazane we wniosku orzeczenia nie dowodzą rozbieżności, która wymagałaby ujednolicenia orzecznictwa. W przeciwnym razie Sąd Najwyższy niejako z urzędu podjąłby uchwałę w składzie powiększonym dla ujednolicenia wykładni. Czyli o rozbieżności w wykładni można mówić tylko w odniesieniu do konkretnego przepisu prawa procesowego. Orzeczenia wskazane w uzasadnieniu wniosku nie dowodzą rozbieżności wykładni na tle konkretnego przepisu. Co najmniej kilka

podstawowych przepisów procesowych może decydować samodzielnie lub łącznie o określonej ocenie materiału, ustaleniach faktycznych i końcowym rozstrzygnięciu sądu. Nie jest zatem wystarczające - w aspekcie podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. - zestawianie orzecznictwa bez wyłuskania konkretnego przepisu prawa, który wywołuje poważne wątpliwości w wykładni lub rozbieżności w orzecznictwie. Innymi słowy na podstawie wskazanych orzeczeń można mówić o pewnych akcentach w wykładni i stosowaniu prawa, lecz nie o rozbieżności w wykładni określonego przepisu prawa. Z wskazanego wyroku Sądu Najwyższego z 5 października 2011 r., II UK 43/11, nie wynika wszak bezwzględny prymat tylko jednego dowodu. Świadcstwo pracy w szczególnych warunkach ma swoją wartość, gdy jest wierną fotografią pracy i jej okresu, w przeciwnym razie konieczne jest dalsze postępowanie dowodowe i nie tylko na korzyść ubezpieczonego.

Nie spełnia się druga podstawa przedsądu odnoszona do potrzeby wykładni przepisu § 1 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., a ściślej przepisu z wykazu A, dział II. Problem wykładni nie występuje, gdyż Sąd Najwyższy zajmuje jednolite stanowisko w zakresie wykładni pojęcia pracy w szczególnej warunkach w energetyce. Praca w szczególnych warunkach w energetyce (dział II wykaz A do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze) nie obejmuje wszelkich prac wykonywanych przez elektromonterów i elektryków zatrudnionych w innych przedsiębiorstwach. Nie ma podstaw do obejmowania energetyką wszystkich robót elektrycznych. Wówczas ograniczenie wynikające z działu II wykaz A nie miałoby granic właściwych dla energetyki (powołany przez Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, podobnie w sprawach II UK 301/14 i I UK 359/14)

We wniosku nie wykazano nieważności postępowania. Niezasadnie łączy się ją z zarzutami podstawy procesowej dotyczącymi naruszenia art. 217 § 3 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c., art. 244 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c., art. 473 § 1 k.p.c., art. 233 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c., art. 378 § 2 k.p.c. Otóż czym innym jest sfera postępowania dowodowego i czym innym jest nieważność postępowania ze względu na pozbawienie strony możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c., bo o tę podstawę nieważności zapewne chodzi).

Prawidłowość postępowania dowodowego podlega kontroli w ramach drugiej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Nie każde naruszenie przepisów postępowania uzasadnia stwierdzenie, że objęty skargą wyrok jest wadliwy i prowadzi do uwzględnienia skargi. Znaczenie ma tylko takie naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Od razu więc widać, że jest to odrębna od nieważności postępowania sytuacja procesowa. Wadliwości postępowania dowodowego mogą być wskazane jako przesłanka podstawy przysądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Wówczas można ocenić skalę i stopień ewentualnych naruszeń przepisów postępowania, co powinno łączyć się z konkretnymi zarzutami w tym zakresie. Nie jest bowiem tak, że sąd przeprowadza wszystkie dowody zgłaszane przez stronę. Przeciwnie, sąd może uznać, że okoliczności sporne zostały dostatecznie wyjaśnione i zaniechać prowadzenia dalszego postępowania (art. 217 k.p.c.). Wadliwości postępowania dowodowego mogą być zgłaszane w ramach procesowej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) W aspekcie ocenianej podstawy przysądu należy stwierdzić, że zarzuty wskazane w uzasadnieniu wniosku wynikają z ograniczenia postępowania dowodowego, co nie znaczy, że z tego względu doszło do nieważności postępowania. Szczególna więc przesłanka nieważności postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c. nie może być ujmowana w tym znaczeniu, że zastąpi zarzuty podstawy procesowej skargi kasacyjnej. W przeciwnym razie nie będzie uchwytne granica między podstawą procesową skargi a nieważnością postępowania. Relację tę tak też ocenia się w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 marca 2014 r., II PK 256/12 i powołane w nim orzecznictwo).

Metodycznie i merytorycznie nie wykazano również ostatniej podstawy przysądu, czyli że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Jedynie hasłowo skarżący odwołuje się do tej podstawy przysądu, gdyż - wydaje się - że na jej uzasadnienie składać się mają „powyższe okoliczności faktyczno - prawne”. Rzecz w tym, że podstawy kasacyjne nie zastępują szczególnej podstawy przysądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Skarżący we wniosku powinien, więc samodzielnie, czyli odrębnie od podstaw kasacyjnych i pozostałych podstaw przysądu wskazać i wykazać takie naruszenie konkretnych przepisów prawa procesowego lub materialnego, które bez wątpliwości prowadzą do stwierdzenia, że

objęty skargą wyrok jest oczywiście wadliwy. Skarżący we wniosku tego nie czyni. Zachodzi zatem związanie ustalonym stanem faktycznym i dokonaną kwalifikacją prawną. Nie ma więc podstaw do stwierdzenia, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).